NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, wtorek 26 kwietnia 1927 Nr. 106

NOWY DZIENNIK

Ad... ...cji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
N... ...nu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
...adem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
...unikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...r naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Obecna sytuacja polityczna w Niemczech

Berlin, 22 kwietnia

Sprawa zawarcia konkordatu między Rzeszą a Watykanem stoi od szeregu miesięcy w ośrodku zagadnień polityki wewnętrznej Niemiec. Już z chwilą utworzenia obecnego rządu dały się słyszeć w kołach politycznych uporczywe twierdzenia, że nowy gabinet stworzony został dzięki wpływowi Rzymu, który w interesie kościoła zmusił kanclerza Marxa do zawarcia paktu z nacjonalistami. Katolicki kanclerz żywił bowiem nadzieję, że w ten sposób uda się pozyskać wpływy kościoła celem wycofania wojsk obcych z terytorjów okupowanych, co jest od dawna najistotniejszą częścią programu każdego rządu niemieckiego. Z tych to powodów, przemożne centrum, decydujące w sprawie tworzenia rządu, zgodziło się, jakkolwiek bardzo niechętnie, na wciągnięcie niemiecko-narodowych do gabinetu, za cenę zgody tychże na zawarcie konkordatu z Rzymem. Mimo oficjalnego dementi rządowego, jasną jest rzeczą, że ojcem obecnego reakcyjno-szowinistycznego gabinetu jest nuncjusz papieski Pacelli, który w porozumieniu z politykami centrowymi przygotowuje obecnie rokowania z rządem Rzeszy w sprawie konkordatu.

W miarę jak rewelacje te, szerzone przez prasę liberalną stały się jawne, rozpoczęła się zacięta kampanja kół protestanckich, prowadzona pod dawnem hasłem Bismarcka „los von Rom". Większość protestancka okazuje wyraźne dążenia do podjęcia walki kulturalnej i zgniecenia wpływów katolickich w życiu politycznem i społecznem. Już sama świadomość poddania przez nowy rząd szkolnictwa pod ingerencję kościoła, skłoniła stronnictwo demokratyczne do zrzeczenia się udziału w rządzie. Z niemałym trudem udało się w warunkach tych pozyskać do udziału w rządzie niemiecką partję ludową, którą ugoda między centrum a niemiecko-narodowymi, wysoce zaniepokoiła.

Najciekawszym, jednakże nie decydującym momentem w dotychczasowej walce, było wystąpienie Dra Stresemanna na kongresie partyjnym niemieckiej partji ludowej, gdzie Stresemann zupełnie jawnie i niedwuznacznie oświadczył się przeciw zawarciu konkordatu i rzucił myśl zorganizowania „walki kulturalnej przeciw reakcji katolickiej". Śmiałe, jednakże pod względem politycznym niefortunne wystąpienie Stresemanna, wywołało, rzecz naturalna wrzenie w obozie katolickim. Już nazajutrz, pod naciskiem kanclerza Marxa zmuszony został Stresemann odwołać swe oświadczenie w Reichstagu, powołując się wykrętnie, iż został on źle zrozumiany, albowiem wobec tego, że rząd pruski pertraktuje od dawna z Watykanem o konkordat, również i rząd Rzeszy zmuszony będzie zainicjować rokowania z Rzymem. Fakt ten dowodzi nazbyt jasno, jak silne muszą być wpływy katolickie w obecnym rządzie, skoro polityk tej miary co Dr Stresemann musiał ugiąć się przed nimi i obawiając się utraty swego stanowiska, musiał był nawet za cenę kompromitacji odwołać swe enuncjacje, które były niewątpliwie wyrazem jego prywatnych zapatrywań jako polityka partyjnego, a nie ministra spraw zagranicznych.

Oficjalna klęska Dra Stresemanna nie zakończyła bynajmniej rozpoczętej kampanji, której wynik będzie niewątpliwie próbą sił obecnego rządu. Watykan rozwija bowiem żywą aktywność, aby po zjednaniu katolickiej Bawarji, a najprawdopodobniej także Turyngii i Badenji pozyskać i Prusy, a wówczas droga do zawarcia konkordatu z Rzeszą będzie otwarta. Na razie jednak ujawnia się w rządzie pruskim, w którym zasiadają socjaliści silna opozycja przeciw konkordatowi, niemniej i w Reichstagu oczekiwać należy zaciętej walki ze strony niemieckiej partji ludowej, demokratów, socjalistów i komunistów.

Zresztą sprawa konkordatu nie jest jedyną troską obecnego rządu. W najbliższym czasie zdecydować się musi gabinet, czy ustawa o ochronie republiki, zabraniająca exkajzerowi powrotu do kraju, która wygasa 21 lipca b. r., zostanie przedłużona. Rzecz charakterystyczna, że w łonie obecnego gabinetu stanowisko w sprawie tej nie zostało dotąd uzgodnione. Decyzje w sprawach tych rozstrzygną w najbliższym czasie o dalszych losach czwartego gabinetu Marxa. Kompromis nie da się tu w żadnym wypadku osiągnąć, a więc wynik walki tej odsłoni nam niezadługo prawdziwe oblicze dzisiejszych Niemiec.

W. M.

Z procesu Szapiro contra Ford

Dlaczego Szapiro wytoczył sprawę Fordowi. — Korzyści polityczne procesu.

New Jork ŻAT. Adwokat Szapiro, który wytoczył Fordowi sprawę o oszczerstwo, domagając się miljona dolarów tytułem odszkodowania, w rozmowie z przyjaciółmi wyjaśnił jakiemi pobudkami się kierował występując przeciwko Fordowi na drogę sądową. Szapiro oświadczył, że nie chodzi mu o pieniężne odszkodowanie, lecz o udowodnienie fałszywości oskarżeń, które na niego rzucono. Szapiro jest ojcem czworga dzieci i nie chce, aby dzieci jego przez chwilę nawet mogły przypuścić, że ojciec ich był oszustem. Wówczas gdy Szapiro wytoczył Fordowi sprawę, zdawał on sobie sprawę, że może ona spowodować utratę jego majątku. Jest rzeczą niezwykle trudną współzawodniczyć z Fordem w sprawach pieniężnych. Szapiro gotów jest jednak poświęcić cały swój majątek, byleby zachować nieskazitelne nazwisko. Uważał on, że jako jeden z organizatorów ruchu spółdzielczego wśród farmerów amerykańskich, winien on wystąpić przeciwko oszczerstwom Forda.

Detroit ŻAT. W toku rozpraw sądowych przeciwko Fordowi obrońca jego senator Read podczas badania oskarżyciela adwokata Arona Szapiro, zadał mu szereg pytań, dotyczących byłego gubernatora Stanu Illinois- Lowdena.

W pytaniach Reada zawarte było podejrzenie, że Lowden jest na utrzymaniu u swego teścia, bogatego przemysłowca Pulmana.

Szapiro odpowiedział, że Lowden jest finansowo całkowicie niezależny, gdyż ma znaczne dochody jako doskonały adwokat oraz świetny farmer.

W kołach politycznych pytania, zadane przez Reada w sądzie, tłumaczone są tem, że Read jako ewentualny kandydat demokratów na prezydenta skorzystał z okazji, aby rzucić cień na Lowdena, którego wypadnie mu prawdopodobnie zwalczać jako kontrkandydata przy wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Detroit, 16 4. PAT. W Detroit mieszka pewien Ajzyk Apelbaum, który utrzymywał niegdyś nader przyjazne stosunki z Henrykiem Fordem. Przed 25-ciu laty, zanim jeszcze Ford uruchomił pierwszą swą fabrykę zwrócił się on do Ajzyka Apelbauma z propozycją, aby prowadzili przedsiębiorstwo do spółki, domagając się od niego jedynie wkładu w wysokości 3000 dolarów.

Po namyśle jednak Apelbaum zdecydował się raczej pożyczyć te 3000 dolarów Fordowi niż zawiązać z nim spółkę.

Obecnie Apelbaum liczy lat 70 i jest bardzo zamożny.

* * *

Boston, 21 4. (ŻAT) Dochody Henryka Forda, którego sprawa toczy się obecnie w Detroit w r. 1926 były nieco szczuplejsze niż w roku poprzednim. Mianowicie w roku 1925 wynosiły one 115.078.000 dolarów, zaś w roku 1926 zaledwie 89.940,000 dolarów.

Feliks Warburg przybywa do Moskwy

Moskwa, (ŻAT) Przewodniczący „Jointu" Feliks Warburg z New-Jorku oraz James Becker z Chicago oczekiwani są w Moskwie około 5-go maja. Feliks Warburg oraz James Becker odbyli ostatnio podróż do Indyj, Chin oraz Japonji. Do Moskwy przybędą oni z Japonji przez Władywostok. W Rosji Sowieckiej zamierzają zabawić goście amerykańscy około 3 tygodni, następnie zaś wyruszą do Stanów Zjednoczonych drogą na Berlin.

Wiadomość o specjalnej konferencji Jointu w Berlinie oraz o tem, że p. Dawid Brown miał w bieżącym miesiącu odwiedzić Berlin oraz Rosję Sowiecką jest całkowicie bezpodstawna.

O podjęcie rokowań polsko niemieckich

Berlin, 24. 4 PAT. Tel. Union donsi. że poseł Rauscher powróci do Warszawy w poniedziałek i niezwłocznie ma **odbyć z ministrem Zaleskim** rozmowy w **sprawie dalszego prowadzenia rokowań** polsko niemieckich.

Berlin, 24. 4 PAT. „Vossische Ztg." stwierdza, że pewien odłam prasy berlińskiej, zbliżony do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, rozpoczął w ostatnich dniach urabianie opinji **za kontynuowaniem stosowanej dotychczas przez Niemcy z wątpliwym skutkiem taktyki przytrzymywania rokowań polsko niemieckich.**

Wspomniana prasa wyciąga obecnie z lamusa wszystkie obalone przez rozwój wypadków argumenty, które mają rzekomo dowodzić, że Polska na wojnie celnej poniosła większe szkody niż Niemcy, oraz że żądania Polski, dotyczące ustalenia kontyngentu węgla i produktów rolniczych niemożliwe są do spełnienia. Mimowoli musi się odnieść wrażenie, że jest to tak jak było na początku wojny handlowej, przygrywką do kampanji propagandowej nie pozbawionej wpływu sfer miarodajnych, których zadaniem ma być udowodnienie, że Polskę będzie można złamać i zmusić do ustępstwa. Te koła w Niemczech które znów zaczynają uprawiać propagandę przeciw traktatowi handlowemu z Polską pisze „Voss. Ztg.", **powinne były z dotychczasowego przebiegu wojny celnej wyciągnąć wnioski, że jeżeli się chce istotnie osiągnąć pozytywne wyniki, nie można przystąpić do rokowań z pogróżkami.**

Doraźna pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Warszawa. 24. 4. PAT. Minister pracy i opieki społecznej wydał w porozumieniu z ministrem skarbu instrukcje w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta wchodzi w życie z dniem 1 maja br. W najważniejszych punktach instrukcja postanawia, że zapomogi pieniężne wydawane będą tym bezrobotnym pracownikom umysłowym bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat i których stosunek najmu został rozwiązany nie wcześniej jak dnia 1 stycznia 1923 r. i których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 zł. Jednorazowe zapomogi będą wynosi dla pracowników umysłowych samotnych 3 0proc. ostatnio pobieranego zarobku, obarczonych rodziną złożoną z 1—2 osób 35 proc., obarczonych rodziną złożoną z 3—5 osób 40 proc., powyżej 5 osób 50 proc. ostatnio pobieranego zarobku z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku samotnego jest 150 zł. obarczonego rodziną złożoną z 1—2 osób jest 185 zł., dla pozostałych 200 zł.

—o—

Wynik wyborów do parlamentu austr. i Rady m Wiednia

Sukces socjalistów. — Mandat narodowo-żydowski w Radzie miejskiej utracony? Spokojny przebieg wyborów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 24. 4. (D) Dziś w niedzielę odbyły się w całej Austrji wybory do parlamentu Rady narodowej i poszczególnych sejmów krajowych oraz Rady m. Wiednia. Dotychczasowy skład Rady narodowej był następujący: 81 mandatów chrześcijańsko-socjalni, 10 narodowcy niemieccy, 6 związek chłopski, 68 socjaldemokraci ,razem 165 mandatów.

We Wiedniu na 120 mandatów miejskich posiadali dotychczas socjal-demokraci 78 mandatów, chrześcijańsko-socjalni 41, narodowcy żydowscy 1.

* * *

Wiedeń. 24. 4. (D) Udział wyborców we Wiedniu był o wiele większy, niż przy wyborach poprzednich, a mianowicie głosowało o 130.000 wyborców więcej. Wedle tymczasowych obliczeń stwierdzić należy pewien przyrost głosów socjalistów, na rzecz których narodowo-żydowscy utracili swój jedyny mandat do Rady m. Wiednia.

Z prowincji nadchodzą wiadomości, że stronnictwo „Landbund" utraciło większą część głosów na rzecz socjalistów i chrześc.-narodowych. **Ogółem oczekiwać można wzrostu liczby mandatów socjalistycznych w parlamencie o 3—4.**

Przebieg wyborów był zupełnie spokojny w całym kraju. Dokonano wprawdzie 40 aresztowań, jednak chodzi tu tylko o drobne wykroczenia bez poważniejszych następstw.

* * *

Wiedeń. 24. 4. PAT. Częściowe wyniki wyborów do rady narodowej i do poszczególnych sejmów krajowych są następujące: w Voralberg partje mieszczańskie uzyskały 3 mandaty, socjaliści 1. W Salzburgu mieście partje mieszczańskie uzyskały 13.856 głosów, socjaliści 8.971 głosów, w Insbrucku mieście partje mieszczańskie 17,862 głosy, socjaliści 13,216. Insbruck okolice. partje mieszczańskie 27.914, socjaliści 8.627.

—o—

Zaniboni skazany na 30 lat więzienia

Rzym. 24. 4. PAT. Na wczorajszej rozprawie procesu Zaniboniego i towarzyszy trybunał ogłosił wyrok, skazujący Zaniboniego, Capella i zaocznie **Ursella na 30 lat więzienia,** Duzzi'ego na 12 lat i 1 miesiąc, Niupchlasa i Luiziego Calli garo na 10 lat, 10 miesięcy i 20 dni,, Rivę na 7 lat i Angeli Calligaro na 4 miesiące. Celotti został uwolniony.

* * *

Rzym, 24. 4 PAT. Jak donosi „Giornale d'Italia" wielki mistrz loży masońskiej Torrigiani został dziś rano aresztowany i skazany na wydalenie z granic pństwa na przeciąg lt 5.

KRYZYS WALUTOWY W JAPONJI.

Tokio. 24. 4. PAT. Przesilenie finansowe w Japonji przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zostało zamkniętych 29 banków, których depozyty wynoszą 8 miljardów jenów. Cały handel jest zupełnie unieruchomiony. Ministerstwo skarbu zapowiedziało wniesienie projektu ustawy zakazującej dalszego sztucznego wspierania spadającej waluty japońskiej oraz zakazującej wywozu złota z Japonji.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj

Kronika telegraficzna

Wiedeń, 24. 4 (D.) Z kół sowieckich podają do pisma, iż doniesienia londyńskie, jakoby Litwinow zgłosił swój udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej, jest nieprawdziwe. Prawdopodobnem jest, że sowiety wezmą udział w tej konferencji, ale nie jest jeszcze ustalonem, jakie osobistości wyjadą z Moskwy do Genewy.

Berlin, 24. 4 (D.) W dniu 2 maja Zbr. otwartą zostanie przez niemiecką Hansę lotniczą stała komunikacja lotnicza między Berlinem a Moskwą.

Nowy Jork, 24. 4 PAT. Rząd meksykański kazał przyaresztować arcybiskupa Mora del Rio i 5 innych dygnitarzy kościelnych z powodu rzekomej agitacji przeciwko rządowi. Aresztowani zostali odstawieni nad granicę Stanów Zjednoczonych. Innych 7 dostojników kościelnych djecezji meksykańskiej zdołało się ukryć.

—o—

ŻYD AMERYKAŃSKI ZAPISAŁ 65,000 DOLARÓW NA CELE DOBROCZYNNE. W Nowym Jorku ogłoszony został testament Salomona Szapiro zmarłego właściciela firmy „Lewinson i Szapiro". Z testamentu tego wynika, że zmarły zapisał 65.000 dolarów na różne cele dobroczynne.

Ważne uchwały Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. (Sin) Rada miejska zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany artykułów 2 ustawy z dnia 3 lipca 1924, o poborze zaległości w podatkach bezpośrednich oraz należytości stemplowych, kar za zwłokę .odsetek za odraczanie tudzież kosztów egzekucyjnych. W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta. zmieniający niektóre postanowienia ustawy karnej o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, oraz zatwierdziła projekt rozoprządzenia Prezydenta o prawie prasowem. Następnie Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozoprządzenia Prezydenta o utworzeniu polskiej akademji nauk lekarskich i polskiej akademji nauk technicznych oraz projekt rozporządzenia w sprawie wydzielenia państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie z ogólne jadministracji państwa w samodzielne przedsiębiorstwo.

Rząd odrzuca żądania pocztowców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. 4 (Sin). Prasa podaje rozmowę, jaką mieli delegaci w związku pocztowców w sprawie poprawy bytu z p. wicepremjerem Bartlem. P. wicepremjer ostrzegł, że akcja strajkowa będzie złamana za wszelką cenę, bez sentymentów, a względy ogólno państwowe niepozwalają jeszcze na poprawę ich uposażenia. W sprawie jednorazowej zapomogi pieniężnej dla pocztowców p. wicepremjer Bartel odparł, że omówi to z ministrem Miedzińskim.

* * *

Warszawa, 24. 4 PAT. PAT upoważniona została do stwierdzenia, że podana przez delegację związku pocztowców treść rozmowy z wicepremjerem Bartlem nie odpowiada rzeczywistości.

UMOWA W SPRAWIE LICZNIKÓW OBOWIĄZUJE OD 1 LIPCA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24. 4. (Sin)) Minister poczt i telegrafów podpisał wczoraj następujące pismo do zarządu PAST:

W ślad za pismem z dn. 16 bm. liczba 1806/VIII oznajmiam, że zatwierdzoną przezemnie w dniu 1 kwietnia nową taryfę opłat telefonicznych ze zwalam wprowadzić w życie nie wcześniej, niż w dniu 1 lipca br. Podpisano B. Miedziński, minister poczt i telegrafów.

—oSo—

KLĘSKI ŻYWIOŁOWE.

Paryż. 24. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że przy wylewie Missisipi 200 osób zatonęło, około 200 osób zaginęło bez wieści, zaś bardzo wiele osób odniosło mniej lub więcej poważne obrażenia..

PORT DE FRANCE (Martynika) 24. 4. PAT. Olbrzymi cyklon nawiedził całą wyspę, wyrządzając znaczne straty.

Detroit. 23. 4. PAT. Przy pożarze, który tu powstał w jednej z fabryk na skutek eksplozji zginęło 20 ludzi, zaś 50 odniosło rany, z tych wielu ciężkich.

Tokio. 24. 4. PAT. U wybrzeży Sachalina rozbił się o górę lodową statek rybacki, przyczem zginęło 50 rybaków.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Zadania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej

Kraków, 25 kwietnia.

Pomimo pewnej poprawy osiągniętej na drodze konsolidacji gospodarczej przez niektóre państwa europejskie, widocznem jest dla każdego obserwatora stosunków Europy, że zaburzone przez wojnę życie gospodarcze Europy, nie zdołało dotychczas wrócić z powrotem na tory zdrowej ewolucji. Wystarczy przyjrzeć się miljonowym cyfrom bezrobotnych w kilku państwach europejskich, by uznać że sytuacja obecna jest nienormalna, a dalsze trwanie obecnego nieznośnego stanu pogrążyć musi Europę w nędzy i pauperyzacji. Świadczą o tem również rozpaczliwe zabiegi poszczególnych państw, by przynajmniej własne gospodarstwo zachować przed pauperyzacją, w którym to celu stosuje się niemal powszechnie politykę niezmiernie wysokich ceł ochronnych, dumping, reglementację przywozu, itd.

Niemożliwość utrzymania a la longue obecnego stanu rzeczy jest oczywiście od dawna już jasną. Równie jasnem jest, że tylko w drodze porozumienia międzynarodowego można będzie znaleść środki naprawy obecnej sytuacji. Dotychczasowe konferencje ekonomiczne międzynarodowe odbyte w Brukseli i Genewie nie zdołały zagadnienia tego rozwiązać, mimo udziału w nich bardzo wybitnych ekonomistów. Nie rozporządzały one bowiem dostatecznie przygotowanym materjałem faktycznym a ponadto stosunki ekonomiczne i finansowe Europy były jeszcze przed paru laty znacznie gorsze i bardziej różnorodne niż obecnie, tak, iż ogólnikowe zalecenia tych konferencji miały jedynie wartość teoretyczną a w praktyce nie wydały żadnych rezultatów

Liga Narodów, widząc z jednej strony bezcelowość dotychczasowych zabiegów o stworzenie międzynarodowej kooperacji ekonomicznej, a z drugiej strony słusznie uważając zrodzone na tle walki o byt konflikty ekonomiczne poszczególnych państw za największe niebezpieczeństwo dla pokoju, postanowiła ująć w swe ręce inicjatywę zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej, któraby wydała bardziej wartościowe rezultaty, niż konferencja poprzednia. Uchwały w tym kierunku powzięło szóste ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów na wniosek p. Louchera. Konferencja ta rozpoczynająca się 4. maja br. przygotowana została bardzo gruntownie. Praca przygotowawcza trwała bowiem przeszło rok, a prowadzona ona była w 3 komisjach, podzielonych na szereg podkomitetów. Badania tych komisji objęły całokształt życia gospodarczego, a więc kwestję produkcji w poszczególnych działach wytwórczości, skarbowości, waluty, bilansów płatniczych, emigracji, następnie sposoby reglementacji handlu zagranicznego, monopolów, ochrony celnej, dumpingów itd. Jak widzimy praca komisji przygotowacwzych stanowi niemal encyklopedję życia gospodarczego Europy i niezależnie od wyników konferencji stanowić będzie bogate źródło informacyjne dla badań ekonomicznych.

Przygotowana tak sumiennie konferencja mieć będzie za przedmiot dwa tematy, objęte porządkiem obrad. Pierwsza część obejmuje sprawy gospodarcze z punktu widzenia poszczególnych państw oraz zagadnienia czynników natury gospodarczej. które miałyby wpłynąć na utrzymanie pokoju światowego. Część druga obejmuje: kwestje praktyczne w dziedzinie handlu, przemysłu i rolnictwa.

Ze skreślonych dotychczas zadań konferencji wynika, że nie będzie ona miała na celu stworzenia jakiegoś porozumienia międzynarodowego, ani też ustanowienia jakichś norm obowiązujących poszczególne państwa, lecz jedynie da ona pewne zalecenia, mające stanowić wytyczne linje — dla polityki gospodarczej, poszczególnych państw. Mimo tego nieobowiązującego charakteru uchwał konferencji, autorytet ich będzie niewątpliwie bardzo wysoki, dzięki udziałowi w konferencji wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego i nauki

Z tego względu więc koniecznem jest, aby Polska umiała z odpowiednim naciskiem przedstawić na konferencji, własny punkt widzenia i poprzeć go odpowiednimi argumentami. Nie ulega wątpliwości, że na konferencji przeważać będzie stanowisko wolnohandlowe, które niedawno znalazło wyraz w słynnym manifeście międzynarodowych finansistów, W interesie Polski leży wykazanie i uwzględnienie w rezolucjach konferencji, że przywrócenie wolnego handlu związane jest ściśle z nieskrępowaną cyrkulacją kapitałów i wolnym dostępem do źródeł surowców. Jak długo trwa izolacja kredytowa Polski nie możemy otworzyć naszych granic na oścież towarom zagranicznym, bo nie mamy pieniędzy na to by je zapłacić. Ten punkt widzenia powinna delegacja Polska z całym naciskiem podkreślić. aby wyjaśnić właściwe przyczyny uprawianej obecnie z konieczności przez Polskę polityki handlowej. **Dr. B. S.**

—o§o—

Po wymiarach podatku od obrotu za rok 1926

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926-ty został przez władze skarbowe zupełnie ukończony na całym terenie Rzeczypospolitej. Obecnie urzędy skarbowe rozsyłają nakazy płatnicze, według których wszyscy płatnicy tego podatku obowiązani są zapłacić wymierzoną należność podatkową, od ustalonego obrotu przez komisje skarbową w terminie wskazanym w nakazie płatniczym.

Do dnia 15-go bm. każdy płatnik tego podatku otrzymał nakaz płatniczy

Ci wszyscy, którzy nakazy te otrzymają później tj. po dniu 15-tym bm. będą mogli uiścić wymierzony podatek w ciągu 30-u dni od daty otrzymania.

Na wymierzony podatek pobrane już były zaliczki, które płatnicy wpłacili do kas skarbowych w roku ubiegłym. Zaliczki te zostały potrącone i o ile definitywny wymiar nie został podwyższony, to w licznych wypadkach nie płatnik nie płaci mimo otrzymania nakazu płatniczego.

Przy tych wymiarach, gdzie komisja szacunkowa podwyższyła obrót od wykazanego przez płatnika w zeznaniu złożonym władzy skarbowej, należy płatnikowi, uwzględniając wpłacone zaliczki, dopłacić powstałą różnicę. Przeciw wymiarowi przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania do komisji odwoławczej za pośrednictwem tego urzędu, w okręgu którego wymiar został dokonany.

W razie jakichkolwiek niedokładności wyniknych na tle zapłaconych, a niepotrąconych zaliczek, należy się zwrócić do urzędu skarbowego w okręgu którego położona jest siedziba przedsiębiorstwa.

Komisje szacunkowe przy ustalaniu obrotu za rok 1926-ty, posiłkowały się materjałem statystycznym opracowanym przez izby skarbowe, przyjmując to jedynie jako materjał orjentacyjny i porównawczy.

Dla płatników, którzy nie złożyli zeznania w terminie lub wogóle nie złożyli zeznania, dokonany został wymiar z urzędu na zasadzie posiadanych przez władze skarbowe wiadomości zebranych przez urząd skarbowy.

—o§o—

Stosunki prawne i gospodarcze w Jugosławji

Ostatni zeszyt (16. z 16 bm.) czasopisma „Mitteilungem des Creditorenvereines", poświęcony specjalnie omówieniu gospodarczych i prawnych stosunków w Jugosławji, zawiera między innemi ciekawe przyczynki do aktualnej i u nas kwestji korzystnych względnie niekorzystnych stron postępowania ugodowego. Mianowicie od r. 1922 obowiązywała tam kroacka ustawa o postępowaniu ugodowem z r. 1915, jednakże niedomagania tej ustawy, nie zabezpieczającej należycie wierzycieli, spowodowały całkowite zniesienie jej od 1. kwietnia 1925. Następstwa tego radykalnego kroku były jednak inne niż oczekiwano, gdyż wzmogła się skutkiem tego znacznie liczba konkursów a wyniki tychże były dla wierzycieli według danych statystycznych znacznie gorsze niż poprzednio. Skutkiem tego koła gospodarcze a w szczególności Izby handlowe domagają się obecnie przywrócenia znowu postępowania ugodowego, zreformowanego odpowiednio do poczynionych poprzednio doświadczeń i lepiej zabezpieczającego wierzycieli przed niesumiennymi dłużnikami.

W świetle tego przykładu jugosłowiańskiego okazuje się zatem obowiązujące u nas austrjacka ustawa o postępowaniu ugodowem z r. 1914, mimo nie zaprzeczonych swoich usterek instytucją w zasadzie bardzo pożyteczną.

Pozatem z treści omawianego zeszytu zasługuje na uwagę stwierdzenie, że Jugosławja jest zasadniczo dobrym rynkiem zbytu dla wszelkich produktów z wyjątkiem płodów rolnych i produktów przemysłu rolnego. Zwłaszcza duże rozmiary przybrał import towarów tekstylnych. w której to dziedzinie największą rolę grają firmy włoskie. Obecnie jednak kraj ten przechodzi ciężki kryzys, utrudniający stosunki handlowe z Jugosławją i nie rokujący na razie widoków rychłego przeminięcia. **Dr. B. S.**

ZAGROŻENIE TRANZYTU POLSKIEGO PRZEZ AUSTRJĘ I CZECHOSŁOWACJĘ. Jak się dowiadujemy, władze polskie zamierzają poczynić w drodze dyplomatycznej pewne kroki, zmierzające do ocalenia polskiego tranzytu do Włoch przez Austrję i Czechosłowację. Chodzi o to, że wymówiony został traktat handlowy między Austrją i Czechosłowacją, którego moc obowiązująca upływa w pierwszej połowie lipca br. Polska zaś korzystała z ulg przy tranzycie węgla do Włoch z Górnego Śląska na mocy tego traktatu. Umowy, więc na dostawy węgla do Włoch spotkają się z poważnemi trudnościami, gdyż stawki transportowe przy tranzycie w drugiej połowie lipca ulegną automatycznie zwyżce, wpływając ujemnie na zdolność konkurencyjną polskiego węgla na rynku włoskim.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 25 kwietnia.

Kraków (422 m) 18—18,40 Transmisja z Warszawy, 18,40—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Organizacja zakładów Forda", wygł. prof. Dr. W. Krzyżanowski, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Warunki geograficzne rozwoju dziejowego Polski cz. III.", wygł. prof. Dr. W. Semkowicz, 20—20,30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat meteorologiczny. 15—15,25 Komunikat gospodarczy. 15,30—

15,55 Odczyt dla mautrzystów szkół średnich z cyklu „Historja powszechna". 16—16,25 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska" pt. „Bolesław Pruss". 16,30—17,30 Stacja nieczynna. 18 Komunikat meteorologiczny. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18,40—19 Rozmaitości. 19,30—19,55 Odczyt pt. Góry Świętokrzyskie iSandomierz". 19,55—20.15 Komunikat rolniczy. 20,15—20,30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. W czasie przerwy nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim. 20,30 Koncert wieczorny.

Wiedeń (517.2, 577 m) 16,15 koncert popołudniowy. 18.10 Muzyka jawajska w wyk. oryginalnych jawajskich instrumentów muzycznych. 19.10 Wiedeńskie premjery teatralne. 20,05 Mistrze francuskiej operetki.

List z Brzeska

Żyd. Fundusz Narodowy. — Z „Tarbutu". — Tydzień Żyd. Sieroty. — Z Komitetu dla budowy Żyd. Domu Ludowego.

Po dość długim okresie gwałtownej i minimalnej czynności lokalnej komisji Żyd. Funduszu Narodowego przystąpiono nareszcie do intenzywniejszej pracy na tem polu. W tym celu utworzono, przy cennym udziale p. Wiesenfelda, delegata Ż. F. N. z Krakowa, nową Komisję „Keren Kajemet Lejisrael", na której czele stoi nadal dotychczasowy komisarz, przy składzie ochoczych do pracy członków komisji.

Mimo, iż warunki działalności w tym kierunku są tutaj w Brzesku bardzo trudne i przykre, spodziewamy się jednak, że przy dobrej woli i pracy będziemy w stanie pokonać wszystkie, możliwe do usunięcia przeszkody i spowodować wzrost funduszów na ów cel.

Ostatnio odbyło się zebranie wyborcze członków „Tarbutu", na którem dokonano wyboru nowego wydziału w osobach pp. dra Krittensteina, dra Deichesa, drowej Deichesowej, H. Krautera, D. Themanna, I. Birona, Sz. Sznura, S. Bienstockównej, Fryd. Spielmana, E. Schindlerówny, I. Honiga, L. Silbermanna, M. Rotkopfa, M. Schnura i G. Federgrüna. Przewodniczącym Tarbutu jest p. dr. Krittenstein, którego energiczna i intenzywna praca na niwie narodowej i kulturalnej cieszy się w naszej miejscowości powszechnem uznaniem. Z pośród czynnych w łonie „Tarbutu" sekcji na szczególną uwagę zasługują kursa hebrajskie i bibljoteka. W tym kierunku szczególnie zasłużone są pp. D. Schneiderówna i drowa Deichesowa.

W przeciwieństwie do wielu innych miast Polski, „Tydzień Żydowskiej Sieroty" udał się u nas doskonale i przyniósł, łącznie z urządzonym na ów cel kiermaszem dla dzieci, kilkaset złotych czystego dochodu. Zaznaczyć należy z zadowoleniem, iż wogóle praca w naszem mieście na tem polu, daje bardzo dobre rezultaty, dzięki którym tutejsze sieroty mogą korzystać z bardzo dobrej i troskliwej opieki.

W istniejącym tutaj komitecie dla budowy „Żydowskiego Domu Ludowego" doszło w ostatnich dniach do pewnych nieporozumień natury partyjnej, w rezultacie których zarysowała się ostra walka na tle ostatnio odbywających się wyborów nowego Wydziału, co jednak — chciejmy wierzyć, zostało już na pewien — oby długi — czas zażegnane. Tylko bowiem zjednoczonemi siłami zdołamy osiągnąć to, co wyraża się w celu tej instytucji tj.: wybudowanie „Żyd. Domu Ludowego" w Brzesku.

Odpowiedzi „Lekarza Domowego"

MALAMINA: 1) Jeśli cera tłusta, to ciepłą, w przeciwnym razie zimną. Deszczówka. 2) Do wody, w której Pani myje włosy, dodać szczyptę sody. M. MOHLOWA: Odpowiedź możliwa tylko po zbadaniu. ZROZPACZONA MŁODA MĘŻATKA 1) Jeśli djeta, którą nam Pani opisała, nie wystarcza, w takim razie uciec się trzeba do lewatyw. Silniejszych środków należy unikać, ponieważ mogą wywołać poronienie. 2) Raz lub dwa razy w tygodniu ciepła kąpiel (35 stopni Cels.) Zimnych kąpieli, nasiadówek i ciepłych kąpieli nóg unikać. 3) Wcierać codziennie w skórę głowy „spirytus salicylowy. KAKTUS: 1) Lepszy „Miraculum", ale jeżeli cera jest sucha, to wogóle pudrowanie twarzy niewskazane, chyba że się używa pudrów tłustych. 2) Nie możemy radzić, nie widząc. 3) Nierozcieńczony napewno szkodzi. 4) Farby (henna). 5) W wilgotne ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach 6) Pachy zmywać 3—5 proc. spirytus. roztworem formaliny, nogi 20 proc. roztworem tejże (na receptę lekarską). MŁODA MĘŻATKA: Przyczyną może być katar macicy, ale bez zbadania ginekologicznego stwierdzić tego nie można. CZYTELNIK N. DZ., RUDNIK: 1) Po jedzeniu zażyć szczyptę dwuwęglanu sody. 2) Wymaga zbadania. T. N. 16: 1) Nie obcinać. Zmywać roztworem boraksu. 2) Zwilżać 2—3 razy dziennie spirytusem z ¼ proc sublimatu (na receptę lekarską). 3) Odpowiednio dobrane wkładki do bucików. 4) Nie, raczej masaż piersi. CHALUC MIZRACHI: 1) Musi Pan zasięgnąć rady lekarza chorób skórnych, bo, nie widząc, trudno tu coś pewnego powiedzieć. 2) Co do piegów — patrz „T. N. 16" p. 2. COWBIN, ŁODZIANIN: 1) Powinien Pan przejść jeszcze 1—2 kur. 2) Wyjazd zagranicę zbyteczny; w którymkolwiek z miast uniwersyteckich w Polsce. Nazwisk lekarzy z zasady nie podajemy. 3) Po przejściu odpowiedniego leczenia nastąpić musi zupełny powrót do zdrowia. 4) Następna kuracja w pół roku po ostatniej. Po 8 miesiącach dalsza. 5) Nie tylko warto, ale trzeba. Pański pesymizm jest zupełnie nieuzasadniony. 6) Nie, w zwyczajnem, codziennem życiu nie grozi to niebezpieczeństwo. 7) Naturalnie; będzie Pan zupełnie zdrów. KRAKOWIANKA: 1 Letnie kąpiele przed pójściem do łóżka. Może poprosi Pani Swojego lekarza o zaordynowanie bromu. 2) Wymaga zbadania. MILA: Wstrzykiwania arszenikowe, naświetlania lampą kwarcową. DISCIPULUS 13: Patrz „Kaktus" p. 6. Z początku codziennie, potem co kilka dni. LOCIA: Musi Pani jednak zwrócić się do lekarza, ponieważ porada na dystans jest w tym wypadku niemożliwa. Trzeba Panią wpierw zbadać i poznać przyczynę cierpienia. OLUCHNA: Tylko przez masaż. DUBINUSZKA: 1) Patrz „Zrozpaczona młoda mężatka" p. 3. 2) Obok wykonywanych już kąpieli smarować maścią z kamforą i ichtyolem (na receptę lekarza), ponieważ, jak z opisu wnioskować by można, rozchodzi się tu o odmrożenie 3) Najlepiej usunie je Pani lekarz- kosmetyk elektrolitycznie. POWAŻNIE MYŚLĄCY: Jest to wada rozwojowa, którą ze względu na to, że może w przyszłości stać się podstawą rozmaitych dolegliwości, najlepiej operować. Zabieg operacyjny jest łatwy i nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa. WDZIĘCZNA BRUNETKA: 1) Wylapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. 2) Patrz „Zrozpaczona młoda mężatka" p. 3. 3) Uprawiać odpowiednio dobrane ćwiczenia (gimnastyka szwedzka) ponadto masaż. PEWNY K.: Leczenie tego, niewinnego zresztą cierpienia nie jest ani prędkie, ani łatwe. Trzeba przedewszystkiem stwierdzić mikroskopowo, czy niema podłoża bakteryjnego, i dopiero od wyniku tego badania zależy przebieg leczenia. Co do djety — unikać należy pokarmów ostrych, pikantnych (pieprznych, paprykowanych, b. słonych i kwaśnych), a także i alkoholu. HOPE: 1) Trudno, nie widząc Pana, odpowiedzieć stanowczo. Na ogół trzeba tutaj zazwyczaj naturze pomagać, a nie czekać, aż stan ten minie sam przez się. 2) I owszem. 3) Elektryzacja, zimne zmywania, wstrzykiwania wyciągów z jąder zwierzęcych. 4) Leczenie trwa nieraz dość długo. 5) Z domowych tylko zmywania. 6) Nie. 7) Wskazane. SMĘTNA RÓŻA: 1) Patrz „Kaktus" p. 6. W ręce wcierać puder z tannoformem. 2) Lekarz- kosmetyk usunie je Pani kwasem karbolowym. 3) Często szkodzi cerze 4) Można, jeżeli cera jest sucha. 5) Ruszać się dużo, mało jeść 6) Jak najmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów. 7) Woda karlsbadzka. 8) i 9) Wymaga zbadania. 10) Patrz „Wdzięczna brunetka" p. 1. LAT 21: 1) Patrz „Malamina" p. 2. 2) Zimne i gorące kąpiele, naprzemian, po kilka minut. Ponadto patrz „Dubinuszka" p. 2. 3) Patrz „Kaktus" p. 6. 4) Kwas salicylowy w kolodjum (na receptę lekarza). O. STARKMANN, CIESZANÓW: I owszem, skłonność do tej choroby bywa dziedziczna. WDZIĘCZNY PODLOTEK F. P. S.: Pędzlować ręke, roztworem chininy, wskutek czego ręka będzie gorzka. Tak samo postępuje się z ludźmi, obgryzającymi paznokcie. NIECIERPLIWA WYNIKU: 1) i 2) Patrz „Lat 21" p. 2. 3) Nie zawsze dadzą się usunąć. Spróbować zwilżać codziennie sokiem z cytryny. 4) Masować. 5) I owszem, skuteczny. 6) Jeść dużo jarzyn, owoców, kompotów: pić Laktol. Rano masaż brzucha. 20-LETNIA: Niestety, nie znamy innego środka.

(Reszta odpowiedzi w anstępnym dodatku.).

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

Komitet paschalny wyraża najgłębsze podziękowanie Wielebnemu Rabinowi Kornitzerowi i WP. Prezesowi Drowi Rafałowi Landauowi za trud poniesiony przy dostarczeniu bogatego wiktu świątecznego dla żołnierzy szpitala garnizonowego i więzienia przy ul. Montelupich.

Żyd w muzyce

Wykład prof. J. Wolfsohna

Kompozytorzy. — Dyrygenci. — Wirtuozi. — Śpiewacy. — Autorzy.

Na powyższy temat wygłosił ciekawy wykład znany wirtuoz i pedagog wiedeński prof. Juljasz Wolfsohn. Referent wywodził następująco: „Znane ogólnie zjawisko przywłaszczenia sobie wielkich Żydów przez inne narody daje się w całej pełni skonstatować i na polu muzyki. Spotykamy się ogólnie z twierdzeniem, że Żydzi w muzyce najwyżej jako odtworzyciele wchodzą w rachubę. Twierdzenie to polega przedewszystkiem na błędzie matematycznym. Przeciwstawia się 17 miljonowy naród żydowski niezliczonym setkom miljonów wszystkich innych narodów objętych wspólna nazwą aryjczyków. Zestawiając natomiast naród żydowski z poszczególnymi narodami, przekonywujemy się łatwo, że podczas gdy narody, jak angielski, serbski, duński, szwedzki nie wydały ani nawet jednego znacznego kompozytora, naród żydowski bogaty jest w kompozytorów. A więc owa teorja rasowo- muzykalna o wyższości rasy aryjskiej nad żydowską nie posiada żadnych podstaw realnych. Oczywista, nie możemy, wywodził prof. Wolfsohn, uważać, by chrzest już ze semity czynił aryjczyka. W twórczej pracy narodu uważać musimy za Żydów wszystkich synów naszego narodu, bez względu na państwową ich przynależność i... chrzest.

Przypatrzmy się, okresowi ostatnich stu lat. Wśród kompozytorów Żydów pierwsze miejsce przyznać musimy Gustawowi Mahlerowi. Jeszcze nie umilkła walka o genjusz Mahlerowski, w której zgrzytem antysemickim odbija się głos autora „Palestriny" Hansa Pfitznera, który kopje kruszy w walce przed „zżydzeniem" muzyki przez Mahlera Ale Mahlera tony zdobywają świat kulturalny. Popularność jego dzieł napełnia nas obawą, że tym pięknym utworom nabożnego serca o bezkresnej głębi uczucia grozi widmo stania się modą Ale odwieczne problemy w parze z niezgłębiona mistyką uchronią te dzieła przed tym losem. Mahlera muzyka jest specyficznie żydowską. Łatwo też daje się wyczuć pokrewieństwo wielu tematów symfonicznych z melodjami chasydzkiemi. Ravel, Schönberg, Scriabine uważają Mahlera za swojego duchowego ojca.

Felix Mendelsohn- Bertholdy i Meyerbeer, któż może nie uznawać wielkości tych dwu olbrzymów ducha! „ Pieśni bez słów" Mendelsohna, są wedle Maksa Regera, dziełem, które wieki przetrwa. W koncercie skrzypcowym, w scherzo ze „Snu nocy letniej" wskazują niektóre melodje na żydowskie pochodzenie kompnisty. Żyd Mendelsohn zdobył sobie wielkopomną zasługę przez wydarcie z niepamięci dzieła Bacha „Mattäuspassion". On to wyratował to największe oratorjum, które 50 lat leżało odłogiem, z pod kurzu bibljotecznego.

Meyerbeer, ongiś jak Mahler obecnie przez Pfitznera, był przez Wagnera zwalczany jako Żyd. Dziś należy Meyerbeer, dzięki swojej oryginalności i dramatycznej ilustracji w muzyce do najbardziej ulubionych kompozytorów, nad którego dziełami unosi się wiew nieśmiertelności. Georg Bizet twórca „Carmen", dzieła o niedoścignionym poziomie i piękności, należy wraz ze swoim teściem Jacques Halevy, kompozytorem „Żydówki" do stałego repertoiru scen światowych. Karola Goldmarka sławę rozpowszechniła jego opera „Królowa Saba" po całym świecie. Goldmark tematy i sujet czerpał z historji żydowskiej A któż nie słyszał o Offenbachu, synu kantora z Kolonji?!

Królem fortepianu nazywa się Antoniego Rubinsteina, którego opera „Makkabeusze" jest pełna staro- żydowskich melodyj.

W pewnym odstępie wyliczyć nam wypada szereg znanych nazwisk, jak Moschelesa, Lassena, Moszkowskiego. Mówiąc o Abrahamie Goldfadenie, nie możemy bez bólu skonstatować, że wychowany w milieu muzykalnem zadziwiłby był zapewnie świat!

Nie brak Żydów w twórczej muzyce doby naszej w żadnym kierunku. Na czele kroczy Arnold Schönberg, potężna osobistość, którego „Pieśni Gurre" należą do najwznioślejszych w literaturze muzycznej. Należy on do pionjerów muzyki nowoczesnej, który nam nie wyrzekł ostatecznego słowa. E. W. Korngold należy do nadzwyczajnych talentów kompozytorskich. Stoi on obecnie, mimo swoich 25-ciu lat, w środku muzykal-

„The Dybbuk" w „Royalty"

List z Londynu

Londyn, w kwietniu.

Wedle wszelkich rachunków prawdopodobieństwa „Dybuk" liczyć mógł na znakomite przyjęcie i powodzenie w stolicy Anglji. Bo żyje tu naród, w którym życie współczesne nie zabiło zupełnie zdolności wznoszenia się na wyższy poziom w rzeczach religji, mistyki i wiary; który — by użyć słów dramatyczne go krytyka „Times'a" — odkrywać jeszcze potrafi „elementy nadziemskiego i osłupiającego piękna" w tych objawieniach religijnego uczucia„ na których zbudowany jest „Dybuk". Nie dziwiłbym się, gdyby na tem pierwszem przedstawieniu siedział w jakimś dyskretnym kącie, niepoznany przez nikogo, Sir Oliver Lodge, jeden z największych fizyków brytyjskich i — głęboki mistyk i adept teozofji. Nie dziwiłbym się, gdybym na innem miejscu zobaczył tam Sir Conan Doyle'a, twórcę Sherlocka Holmesa i Watsona, obecnie gorliwego spirytualistę, wierzącego głęboko w istnienie życia pozagrobowego. Nawet druzgocący sceptyzm Shawa nie jest w ostatnich latach wolny od tych wpływów. Lecz nie trzeba sięgać do mistrzów literatury, by zrozumieć, że dla wielkiej części narodu angielskiego sprawy religji są tak żywotne, jak sprawy polityki z tą różnicą, że dyskusje religijne są dłuższe, zaciętsze i bardziej beznadziejne. Wyjdź rankiem w niedzielę do Hyde Parku, zatrzymaj się u jego wejścia przy Marble Arch, a nie zabraknie ci do późnej nocy religijnej strawy rzucanej głośno a szczodrobliwie z dziesięciu trybun w postaci mów, kazań, hymnów, praktycznych spowiedzi, egzorcyzmów. Zaiste, „Dybukowi" nie groziło w Londynie żadne niebezpieczeństwo ze strony nietolerancyjnego nacjonalizmu.

— — — — — — — —

Z pewnem podnieceniem szedłem przez głośne i oblane barwnem światłem ogłoszeń Piccadilly w kierunku „Royalty". Mieści się ten teatr w sąsiedztwie kilkunastu innych przybytków dramatu, które jednak duch czasu zamienił po większej części na przybytek „musical comedy" — tak Londyńczycy nazywają operetkę. Jak się powiedzie legendzie chasydzkiej wśród tej mocno świeckiej atmosfery? Publiczność, która zapełniła teatr po brzegi, nie była zgoła żydowską — mimo że kierownictwo teatru na nią liczyło. (Na ulicach i w podziemnej kolei wielkie plakaty ze słowem „Dybuk" w żydowskim i rosyjskim (!) języku skierowane były widocznie do tej części publiczności). Ogromna większość tych co przyszli, to zwyczajna, chrześcijańska publiczność „Royalty" z tą może różnicą, że program był czytany bardziej dokładnie: nie rozumiano niektórych wyrażeń. Dwie Angielki biedziły się nad interpretacją tego nowego słowa „the batlon". Nigdy w życiu tego nie słyszały. Co gorsze, jakiś zachodni Żyd londyński przychodzi im z pomocą i tłumaczy, że „batlon" to osoba oddająca się nauce „lecz utrzymana na koszt publiczności. W sam raz...

Światła gasną nagle. Przenikająca chasydzka melodja, pilpulistyczna dyskusja! ekstaza legendy; atmosfera jisziwy; batlonim. Pierwsze wrażenie, że nie ma w tem nic sztucznego. Gdyby to nie było żydowskie, toby całkiem dobrze mogło być angielskie. Kto lepiej od nich śpiewa pobożne hymny? Kto lepiej — i dłużej — aniżeli oni dyskutuje religię? A przecież — po kilku minutach czuje się wyraźnie, że nie jest to ten „Dybuk", który nam dała Trupa wileńska lub „Habima". Nie ma w nim w pierwszym rzędzie żydowskiego tonu, owej rzewnej melodji modlącego się Żyda, która wprowadza element świętości w to co jest codzienne i powszednie. Odbierz chasydzkiej dyskusji chasydzką melodję, a odbierzesz jej ducha. Odbierz tej zdesperowanej kobiecie, która przychodzi modlić się o drogie życie, nad którem zawisł anioł śmierci, odbierz jej ów jej głośny krzyk, owo harde żądanie w trwodze. które wstrząsa nietylko tą małą jisziwą lecz całym światem, a pozbawisz ów akt jednego z najbardziej wstrząsających momentów. Nie ma w tem przedstawieniu żydowskiej melodji. chociaż są w niej hebrajskie słowa. (Jak naturalnem jest ich „Szolem Alejchem" i „Mazel Tow"; co więcej, przeszli oni z sukcesem fonetyczną operację, która nauczyła ich wymawiać Channon — język angielski nie zna dźwięku „ch". Tylko w postaciach, których punkt ciężkości jest bliżej planu ziemskiego aniżeli niebieskiego, gra artystów jest zupełnie udała. Wspaniałym naprzykład, był Sender, grany przez tego samego aktora — i w mocno podobny sposób — który zdobył sobie sławę jako Henryk VIII.

Lecz głównym powodem, dlaczego ten „Dybuk" w „Royalty" nie może wywierać wstrząsającego wrażenia jest to, że ten mistycyzm i ta religijność, jak je pojmują angielscy artyści i które właściwe są całemu narodowi, ma w nich elementu bezwzględności i trwogi alne podłoże. Są one stwierdzeniem niewystarczalności rozumu i szukaniem rozwiązania zagadki bytu na nieracjonalnej drodze. Niema w nich elementu bezwzględności i trwogi nie ma w nich tego, co w hebrajskiem nazywamy „dchilu urchimu". Między mistyką kabały a mistyką Swedenborga leży całe morze różnic. Narodowy charakter mistycyzmu żydowskiego okazuje się w fakcie, że „Dybuk" jest narodowem dziełem par excellence.

Że wobec tego krytyka przyjęła i „Dybuka" i to przedstawienie w różny sposób, to zrozumiałe. Niektórzy zapaleńcy, straciwszy zmysł proporcji, gotowi byli twierdzić, że jest to jeden z największych dramatów ostatnich dwóch stuleci. Z drugiej strony, jeden z najpoważniejszych krytyków literackich w Anglji St. John Eroine utrzymuje, że „Dybuk" nie tylko nie jest wielkim dramatem, lecz że nawet nie jest dobrym dramatem. Ten sąd nie jest dziwnym w świetle tego, na co wskazałem wyżej. To co z punktu widzenia narodowej tradycji i skrystalizowania ducha pewnej narodowej epoki jest wzruszające, trwałe i pełne poezji, może dla obcych być liturgją i rytuałem. Tem były dla obcych owe długie obrządki wypędzania ducha i anatema w ostatnim akcie dramatu.

Widz żydowski, skoro raz zdecydował się zredukować swe wymagania, opuszcza to przedstawienie z uczuciami wdzięczności dla pietyzmu, z jakim wystawiono sztukę Ańskiego. Anglik odczuwa głęboką satysfakcję, gdy może godnie wyrazić swe uwielbienie i szacunek dla kultury narodu Biblji. Wystawienie „Dybuka" było taką sposobnością; skorzystano z niej w piękny i godny sposób. Dwa dni przedtem okazały się w „Times" i „Manchester Guardian" — dwóch głównych organach angielskiej opinji — długie artykuły, wskazujące z żalem na to, że jakiś teatr w East-End w Londynie, w którym od czasu do czasu dawano przedstawienia w języku żydowskim, zamieniony został w kino, i nawołujące miarodajne czynniki do przedsięwzięcia kroków dla ratowania zagrożonego języka.

L.

Wesoły kącik

DOBRA WYMÓWKA

— To pan doktór przyszedł do naszego pana na karty.

— Ale ja nie mam chęci przyjąć go, powiedz mu, że... że... że jestem chora.

OCZYWIŚCIE

Adwokat: W jakiż sposób obraził was ten człowiek?

Klient: Powiedział mi, że mam pójść tam, gdzie są inni idjoci...

Adwokat: A coście wy wtedy zrobili?

Klient: Przyszedłem, oczywiście prosto do pana, panie mecenasie!

DOBRE OBJAŚNIENIE

Pani: Czy na podstawie tego biletu mogę przerywać podróż na przystankach?

Konduktor: Tylko na przystankach! Gdyby to pani zrobiła gdzieindziej, złamałaby sobie pani kark...

---

nego świata. Żyjący w Ameryce Ernest Bloch, posługujący się w swojej twórczości tekstami żydowskimi, należy do wielkiego activum narodu żydowskiego.

Na polu operetki odznaczyli się Żydzi w niemałej mierze. Leo Fall, Oskar Strauss, Edmund Eysler, Leo Ascher, Jean Gilbert, Emmerich Kalman stworzyli w swojej dziedzinie rzeczy doskonałe. Najpopularniejsza pieśń wiedeńska „O fiakrze" stworzona została przez Żydów: Krakauera i Picka!

Prof. Wolfsohn przechodzi do rozdziału o Żydach w reprodukującej muzyce. Skreśliwszy ogólnie epokę, w której wirtuozostwo polegało tylko na technice prześcigania drugiego, na fajerwerku i akrobatycznych sztuczkach a la Paganini na skrzypcach, wywodzi referent, że Żydzi byli tymi, którzy swoją genjalnością, zewnętrzność, krzykliwość na tem polu przezwyciężyli. A tymi byli Anton Rubinstein, Józef Joachim i Karol Dawidow. Dusza żydowska w walce z bólami zadanemi przez wieki, walka, która i z Bogiem wodzić kazała rozmowy, mistyka proroków i bezgłębie problemów żydowskich, to wszystko złożyło się wespół z pięknością biblijną na powstanie geneascji poetów, filozofów, odkrywców na każdem polu, a więc i w muzyce Anton Rubinstein był wielkim inowatorem sztuki muzycznej, która cały świat nawróciła Czem Rubinstein na fortepianie, był Józef Joachim na skrzypcach, a Karol Dawidow na czellu. Trzej giganci w odtwarzającej muzyce! Niezliczony szereg muzyków żydowskich wypada jeszcze po krótce wyliczyć: aczkolwiek nie należą do królów należy im się miejsce pośród książąt. Tausig, Moscheles, Moszkowski, Pachman, Alfred Grünfeld, Moritz Rosenthal, Leopold Godowski, Artur Schnabel, Ignacy Friedmann, Wanda Landowska. Za genjalnego towarzysza uważał Rubinstein Henryka Wieniawskiego — Żyda. Można się szybko zmęczyć, chcąc wszystkich wyliczyć, dlatego też zadowolnić się musimy wyborem tylko najbardziej znanych wirtuozów jak Hubermana, Fryderyka Kreislera, Jaschy Heifetza, Arnolda Rosego, Mischy Ellmana, Eriki Morini, Henryka Grünfelda, Emanuela Feuermana i Elseja Bielowsowa.

Pozostaje jeszcze podnieść żydowskich dyrygentów, pedagogów, śpiewaków i autorów muzycznych. Szybko znużyć się można i tą mnogością nazwisk, więc tylko pokrótce przejdziemy te dziedziny.

Dyrygenci sławy światowej: Gustaw Mahler, Herman Levy; Siegfried Ochs; Bruno Walter; Oskar Fried; Aleksander Bodański, Leo Blech; Otto Klemperer; Fitelberg; Aleksander Birnbaum; Ignacy Waghalter i Ignacy Neumark (ci dwaj ostatni są uczniami prof. Wolfsohna — są Żydami.

Pedagodzy żydowscy: Delabord, Gersheim, Leopold Auer, Fischhof, Rose, Stwertka, Buxbaum i Geiringer.

Śpiewacy żydowscy: Józef Schwarz, Herman Jadlowker, Artur Fleischer, Selma Kurz, Brandler, Felicja Kaszowska, Eliza Elizza, Melitta Heim, Julja Culp

Na czele muzyki w nauce kroczy Prof. Guido Adler, którego — znając antysemityzm na wiedeńskiej alma mater, musimy szczególnie to podkreślić — wszyscy profesorowie bez wyjątku obdarzają należnym szacunkiem. Prof. Adler mimo wszelkich propozycyj pozostał Żydem. Prof. Egon Wellesz i Gal są uczniami Adlera. Znany referent muzyczny "Neue Freie Presse" Juljusz Korngold jest Żydem. Ryszard Specht, Paul Stefan, Max Graf Hugo Leichtentritt, Oscar Bie, prof. Józef Reis i wielu innych są Żydami.

Ale ze smutkiem musi się skonstatować, dodaje prof. Wolfsohn, że ci wielcy muzycy nie zawsze znajdują zrozumienie dla muzyki własnego narodu. Franzuz Ravel Rosjanin Musorgsky, Niemiec Bruch niejednokrotnie więcej okazywali zrozumienia dla muzyki żydowskiej od Żydów samych. Prof. Wolfsohn jednak optymistycznie wierzy, że nastąpi zmiana na lepsze. I my, słuchając ciekawych wywodów znanego dziś najlepszego interpretatora muzyki Chopinowskiej prof. Wolfsohna, znając jego zasługi na polu muzyki żydowskiej, podzielamy jego optymizm.

Prof. Wolfsohna wywody cierpiały za jedną wadą niedokładność: nie powiedziały nam nic o pedagogu, kompozytorze i wirtuozie profesorze Juljuszu Wolfsohnie!

Wiedeń, w kwietniu. T. N.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Pamiętajcie o młodzieży żydowskiej

Magistrat miasta Łodzi przystępuje do budowy 4 nowych boisk sportowych w planowanym parku ludowym. Również Magistrat miasta Lwowa i Warszawy buduje i popiera obecnie, tak jak i cały szereg innych miast (w związku z ustawą o wychowaniu fizycznem), tworzenie nowych placów i ośrodków sportowych. Nic dziwnego, że we wszystkich centrach sport wszechstronnie i ogromnie się rozwija.

Byłby już czas najwyższy, aby i nasz Magistrat krakowski w wybitniejszej, niż dotychczas, mierze pomógł i poparł kluby sportowe w rozbudowaniu boisk.

Np. Makkabi gnieździ się od r. 1919 na placyku, w którym absolutnie nie może podnieść i ćwiczyć setek ćwiczących członków i dać im warunki należytego rozwoju.

Młodzież żydowska, skoncentrowana przeważnie w Makkabi, w licznych jej sekcjach, czuje się postponowaną. Magistrat bowiem wielu innym, nawet mniejszym i młodszym klubom sportowym udzielił dzierżawy boisk znacznie większych i dogodniejszych.

Byłoby bardzo wskazanem, ażeby p. kpt. Frączkiewicz, referent wychowania fizycznego na miasto Kraków, zwrócił także uwagę i na młodzież żydowską przy ćwiczeniu kadr sportowych krakowskich i postarał się dopomóc takiemu np. klubowi jak Makkabi, w odpowiedniem rozszerzeniu swego boiska i poprowadzeniu także kursów dla żydowskiej młodzieży sportowej.

Zwracamy uwagę wszystkich klubów żydowskich, iż przy obecnie rozpowszechnionej działalności referentów wychowania fizycznego we wszystkich ośrodkach, także i młodzież żydowska ma pełne prawo do korzystania z instruktorów, kursów, pomocy technicznej i finansowej państwowego wojewódzkiego i gminnego Urzędu Wych. Fiz.

Ustawa o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem obejmuje młodzież bez różnicy wyznania i narodowości. Dotychczas jednak nikt nigdzie, w całej Polsce nie postarał się o to, aby z funduszy, pochodzących również z podatków żydowskich, korzystać mogła także młodzież żydowska.

Kluby, gminy, radcy miejscy i posłowie żydowscy, powinni wszcząć odpowiednią akcję i upomnieć się o swoje prawa. Inaczej sport żydowski w Polsce całkiem upadnie.

W Krakowie ma być rozbudowany stadjon sportowy na błoniach, pozostający pod zarządem wojskowym. Buduje się tam wielką pływalnię, tak, że Kraków będzie miał 4 pływalnie. Nadto istnieje plan użycia wielkiej hali ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej na ćwiczenia gimnastyczno-sportowe. Również plac na Groblach zamieniony ma być na boisko sportowe dla młodzieży i dzieci.

A cóż się robi dla młodzieży i dzieci żydowskich? Niechaj się zainteresowane sfery sprawą tą zajmą, jej nie zaniedbają, inaczej będziemy dusię sić w naszych „kurnikach" i „popielnikach" sportowych. (hl.)

List z Bochni

Niestety dzisiejszy bilans sportowy naszego miasta nie przedstawia się pozytywnie. Kluby bocheńskie, grające przeważnie tylko w piłkę nożną, zostały pozbawione jedynego boiska, jakiem dysponował Żydowski Klub Sportowy „Liban". Ten z powodu braku poparcia ze strony społeczeństwa żydowskiego, nie rozumiejącego niestety jeszcze idei sportu, musiał zrezygnować z dalszej dzierżawy boiska, które wynajął tylko dzięki łaskawości jednostek, Inne zaś kluby (Bochnia i Uranus) są również tak ubogie, że nie mogą narazie marzyć o budowie, wzgl. dzierżawie, własnego boiska. Ż. K. S. „Liban" postanowił wobec tego w bieżącym sezonie zawiesić działalność w sekcji piłki nożnej, a wytężyć wszelkie siły, by na przyszły rok móc znowu znaleść się na zielonej murawie.

Istnieje jeszcze w jedynym tutejszym klubie żydowskim sekcja kolarska, założona z inicjatywy napewno żywą działalność, by rekompenzować zastój w piłce nożnej. Powstanie także najprawdopodobniej w najbliższym czasie sekcja muzyczna.

W „K. S. Bochnia" także zupełne zastanowienie agend sportowych, rzuca się on tylko na wszystkie strony, by coś zarobić na różnych imprezach.

„Uranus" pod wodzą p. Drobnera, emigranta z „Bochni", wstąpił do Ligi, by tam szukać laurów, narazie jednak nie całkiem mu się to udaje.

Tak się mniejwięcej przedstawia stan sportowy w naszem mieście. Więc nie bardzo szczególnie. Jednak tuszyć należy, że kluby nie zrażą się chwilowym zastojem i dalej pracować będą, aby w przyszłym sezonie widzieć owoce swej pracy.

A może i społeczeństwo żydowskie przypomni sobie, że istnieje w Bochni klub żydowski — Liban. Może J. S.

Rozłam w P. Z. P. N.-ie, a kluby żydowskie

Ostatnie wypadki w polskim świecie piłkarskim zastały kluby żydowskie (a te tworzą podobno 30 proc. wszystkich klubów w państwie) zupełnie nieprzygotowane i wobec tego znajdują się one dziś na rozdrożu.

Apel „Tygodnika Sportowego" przed kilku laty o zjednoczenie żydowskiego ruchu sportowego w jedną całość nie odniósł skutku, a dziś widzimy, jak potrzebnem było jednolite kierownictwo żydowskich klubów sportowych w Polsce.

Znajdujemy się dziś w takiej sytuacji, że dwie bratnie drużyny żydowskie nie mogą rozegrać zawodów, gdyż „jeden poszedł do Sasa, drugi do lasa", — jeden należy do PZPNu, drugi do Ligi.

Czyż zawsze mamy być kozłem ofiarnym i cierpieć za niepopełnione przez nas winy? Ani PZPN, ani Liga, nie interesują się nami Obie strony dążą do pozyskania klubów żydowskich ze względu na ich głosy, publiczność i finanse. Faktycznie jednak wszędzie gdzie tylko to było i jest możliwem, dokucza się nam, krzywdzi się nas, postponuje się nas, ekspolatuje i niszczy. Antysemityzm we wszystkich maigstraturach piłkarskich był rzeczą notoryczną.

Dziś pustka nam pozostała. Są kluby żydowskie, które nie mają nic wspólnego z ulicą żydowską. Są działacze sportowi, którzy tylko szukają krzesełek i mandatów. Są sportowcy, którzy znajdują się jeszcze wprawdzie w żydowskich klubach sportowych, ale już dawno ze żydostwem nic wspólnego nie mają.

Dla dobra sportu żydowskiego, podkreślam — narodowo-żydowskiego, powinny ostatnie wypadki być dobrą nauczką. Czas najwyższy, aby żydowskie kluby sportowe w całej Polsce zjednoczyły się i wybrały jednolitą władzę, którąby godnie i należycie broniła ich interesów.

Czas najwyższy! Oby nie było zapóźno!

PRZEMYŚL. S. A.

* * *

Umieszczając powyższy głos ze sfer żydowskiego sportu prowincjonalnego, zastrzegamy sobie szersze omówienie powyższej aktualnej sprawy. (Red).

List ze Stanisławowa

LIST ZE STANISŁAWOWA

Tegoroczny sezon zimowy stał w „Hakoahu" pod znakiem gimnastyki, szermierki i ping-pongu. Ponieważ jedynie Hakoah z żydowskich klubów posiada salę gimnastyczną, przeto członkowie ŻKS „Admira" ćwiczyli wspólnie z Hakoahem. Działalność i uruchomienie sekcji gimnastycznej oznacza wielki postęp, liczba ćwiczących w tym roku była dość wielką.

Wmaju br. urządza Hakoah popis gimnastyczny pod fachowem kierownictwem specjalnego instruktora.

Także w szermierce zrobiono ładne postępy. Kursy spoczywały w ręku p. Lasta, który energicznie je prowadził.

Co do ping-pongu, to Hakoah posiada najsilniejszą drużynę w Stanisławowie. H. J.

Rozmaitości sportowe

„Zjednoczone kluby żydowskie — Makkabi", oto nazwa sfuzjonowanych wszystkich klubów sportowych w Łodzi (ŻTGS, Hakoah, Barkochba, Hasmonea). Klub posiadać będzie wszystkie sekcje sportowe. Prezesem wybrany został Dr Krausz, wiceprezesem Dr Prybulski i radca Joel.

Repr. Warszawy ligowej w składzie komb. Polonji i Warszawianki zwyciężyła team niemiecki Gdańska dnia 18 bm. w Gdańsku 4:0.

Fotbal w Łodzi rozwija się obecnie bardzo pomyślnie.

Turyści (Łódź) sprowadzają zagranicznego trenera.

Spojda, reprezentatywny gracz Warty poznańskiej, wystąpił ze swego klubu.

We Wilnie niespodzianką rozgrywek mistrzowskich była klęska tamtejszej Makkabi z benjaminkiem A klasy Ogniskiem 0:3.

epr. Holandji pokonała repr. amat. Czechosłowacji 8:1!

IFC Nürnberg zdobył poraz siódmy mistrzostwo Niemiec pol., mimo sensacyjnej klęski z odwiecznym swym rywalem SV Fürth 0:5!

Hertha berlińska zdobyła mistrzostwo Berlina.

* * *

W biegu na przełaj Lechji lwowskiej 18 bm. na 4 km i 71 zaw. zwyciężył Lieberman (Jutrzenka Lwów), nowy talent długodystansowy, 2) Boski (6 p. lot.), 3) Schatz (Dror), 4) Gawęda (AZS), 5) Stańczycki (Pogoń).

Jose Barrientos (Hawana) uzyskał na 100 m czas 10.4 sek. (rekord światowy). Jest to zatem nowy konkurent w sprincie na Olimpjadę.

* * *

36 godzin przebywał we wodzie Kemmerich (Niemcy), zdobywając tem rekord światowy wytrzymałości. Jest to trening do pokonania czasu słynnej Ederle w przepłynięciu przez kanał La Manche.

Jugosławja ma zamiar zorganizować pływacki mityng bałkański.

* * *

Na turniej tennisowy we Wimbledon, mający się odbyć 20. 6 br. są już dawno wszystkie miejsca siedzące wysprzedane i przeszło miljon złotych musiano zwrócić nadsyłającym zadatki.

„Król tennisowy" Tilden zaczyna rzeczywiście spadać w swojej sławie. Odniósł on już kilka porażek, ostatnio przez Lotta i Alonza.

Mecz bokserski Dempsey—Carpentier ma jednak się odbyć br. w New Jorku. Tak „wielkie Georges", jak i „Tiger Jack" żądni są rehabilitacji.

W stadjonie olimpijskim w Amsterdamie powstał pożar, na szczęście odrazu stłumiony. Olimpjada 1928 r. omal nie stała się problematyczną.

Sobota i niedziela sportowa w Krakowie bez emocji

Ubiegła sobota i niedziela nie przyniosła najmniejszej emocji sportowej. Wszystkie odbyte mecze grzeszyły monotonją, bezmyślnością, brutalnością i jałowością.

23. 4. MAKKABI—LEGJA 0:0. Zamiast zapowiedzianeego na 24 bm. meczu mistrzowskiego z BBS-V, który obydwie drużyny zgodnie na inny termin przesunęły, obdarzyli nas białoniebiescy powyższemi zawodami towarzyskiemi z B-klasową Legją, która wedle przebiegu gry zasłużyła na zwycięstwo. Słaba gra Makkabi, która nie wykazuje najmniejszej ambicji i woli zademonstrowania sportowego wysiłku wobec 1000 widzów, którzy za swoje wstępy od kogo jak od kogo, ale od Makkabi mają prawo domagać sie jakiegoś fotbalu, a nie bezmyślnej i anemicznej kopaniny, dowodzącej, że dzisiejszy zespół białoniebieskich nie zdaje sobie zupełnie sprawy z obowiązku moralnego, jaki wzięli na siebie i jaki ciąży na nich, jako reprezentantach żydowskiego fotbalu, którzy ongiś zwyciężali czołowe kluby polskie, a nawet dorównywali zagranicznym. Żeby choć gracze Makkabi chcieli te mecze przyjacielskie traktować jako uczciwszy trening i przygotowanie do mistrzostw i na przyszłość. Brak treningu jest tak widocznym, że wstyd pomyśleć, iż jedenastu inteligentnych Żydów - sportowców może tak lekkomyślnie blamować z całą świadomością i z własnej winy barwy i godło, którym zobowiazali się służyć wiernie. Że też na kilkunastu członków zarządu i sekcji fotbalowej nie znajdzie się ani jeden silny człowiek, którvby chciał i umiał wziąć w karby tę rozleniwioną i bezkrwistą, acz nie pozbawioną umiejętności drużynę. — Z wyjątkiem Landmanna, Selingera i Mellera, cała reszta była zawstydzająco słaba. Wstawinie Heitnera II z kontuzji jeszcze niewyleczonego było lekkomyślnością

MAKKABI II—CRACOVIA II 1:0 (0:0). Za to rezerwa Makkabi rehabilituje swoich przodowników i utrzymuje prestige klubu zwycięstwem zasłużonem nad Cracovią II., silniejszą od Legji, a dorównującą Zwierzynieckiemu KS. W pięknej i ambitnej grze nawet przeciw wiatrowi udowodnili rezerwowi, że w niejednym punkcie przewyższają nawet graczy I. drużyny.

24. 4. CRACOVIA—WAWEL 3:0 (3:0). Białoczerwoni zyskuja nie bez trudu dwa dalsze punkty w mistrzostwie, którego znaczenie i wartość tak dla nich samych, jak wogóle, są bardzo problematyczne w dzisiejszej sytuacji piłkarskiej. Nie ulega wątpliwojci, że Cracovia sama najwięcej cierpi z powodu rozłamu i że mecze jej w mistrzostwie KZOPNu są tylko pańszczyzną przykrą choć konieczną dla salwowania konsekwencji obecnego stanu rzeczy. Sama gra była zupełnie bezwartościowa i o niskim poziomie i obfitowała w częste momenty i sceny brutalne, a nawet niegodne publicznego widowiska. Bez Gintla i Sperlinga, z Chruścińskim w ataku, ze Stycharzem w środkowej pomocy, nie zadowolnili gospodarze tym razem 500 widzów, nie mówiąc już o Wawelu, który poza kopaniem bezcelowem piłki, a celowem graczy, nic już pozytywnego wykazać nie może. Gospodarze zapewnili sobie do przerwy zwycięstwo, a mając 2 punkty w kieszeni, nie wysilali się zbytnio po przerwie, pozostawiając swojej defenzywie utrzymanie wyniku. Sędzia p. Seidner.

WISŁA—HASMONEA 3:1 (1:1). Spodziewano się meczu emocjonalnego ze względu na rewanż Wisły za klęskę ub. roku we Lwowie 1:4, aczkolwiek ostatniej klęski Hasmonei nie wróżyły niczego nad zwyczajnego. Tymczasem 2,500 widzów, którzy przybyli na pierwszy mecz ligowy w Krakowie o spodziewanej ligowej klasie, zawiedli się sromotnie. Tak gospodarze jak i goście nie odpowiedzieli swemu zadaniu i zaprezentowali grę zupełnie przeciętną a nawet jałową. Wisła wzięła rewanż zupełnie zasłużony, acz dopiero przy pomocy 2 rzutów karnych, strzelonych przez Adamka. Trzecią bramkę dla gospodarzy strzelił najlepszy w drużynie Balcer, którego wspierał znakomity Makowski. Honorową bramkę dla gości zdobył „król strzelców“ Steuerman, pozatem tak on jak i cała drużyna niestety nie wykazali spodziewanych walorów.

AMATORZY—BŁĘKITNI 1:1 mistrzostwo klasy B.

Krajowe i zagraniczne wyniki zawodów footballowych

ZAWODY NIEDZIELNE W WARSZAWIE.

Warta—Warszawianka 5:1 (3:0). Makkabi—Sarmata 4:3 (3:0). Varsovia—Ascola 1:0 (1:0). Legja II.—WKS 3:0 (0:0). Warszawianka II—Glorja 4:0 (2:0). Skra—Gwiazda 3:0 (2:0). Ogniwo—Czerwoni 10:1 (2:1).

ZAWODY LIGI P. N. NA PROWINCJI.

Lwów: Polonja (Warszawa)—Czarni 1:1 (1:1).

Katowice. ŁKS (Łódź)—Ruch (W. Hajduki) 3:1 (1:0).

Łódź. Turyści—Pogoń (Lwów) 1:1 (0:1).

Toruń. TKS—Legja (Warszawa) 2:2 (1:1).

ZAWODY PZPN-U.

Poznań. Zawody międzymiastowe Poznań—Warszawa 6:2 (5:1).

Katowice. IFC—09 Mysłowice 12:1 (4:1).

Lwów. Lechja—Ukraina 6:1 (3:0).

Mecz o puhar wielkanocny: 6 pułk. lotn.—Metal 6:1, Lechja—Barkochba 3:2.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Paryż. Zawody międzypaństwowe Francja Włochy 3:3.

Praga. Czechosłowacja—Węgry 4:1 (3:1). 22 tysiące widzów. Slavoj—Žižkov—DFC 2:0. Czechoslcvan—Victoria Žižkov 3:2. Warta— Mor. Ostr. 4:1.

Londyn. Finał rozgrywek o puhar. Cardif City—Arsenal 1:0 (0:0). 50 tysięcy widzów. Zawodom przypatrywał się król angielski.

Wiedeń. półfinał o puhar: Rapid—Admira 2:2, mimo przedłużenia .Austrja—KAC 5:3 (w czasie normalnym 3:3).

Bndapeszt. Zawody międzymiastowe Budapeszt-Praga 2:1 (2:1).

Otwarcie Pierwszej Wystawy Radjowej w Krakowie

Kraków, 25 kwietnia.

Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej wystawy radjowej w Krakowie, urządzonej staraniem Syndykatu Dziennikarzy krakowskich w obszernych zabudowaniach „Domu Żołnierza Polskiego“, przy ul. Lubicz. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz i urzędów miejscowych, oraz tłumy publiczności, która wypełniła wielki plac przed głównym pawilonem wystawy. U wejścia do tego pawilonu, zamkniętego wstęgą przemówił najpierw prezes Syndykatu Dziennikarzy Red. Dr. Beaupre, witając zberanych przedstawicieli władz, przyczem wskazał na łączność, jaka zachodzi między prasą a radjem, jako środkiem informacyjnym, oraz złożył podziękowanie czynnikom rządowym i miejskim, jak również wystawcom za poparcie inicjatywy Syndykatu i umożliwienie urządzenia wystawy. Imieniem zarządu miasta życzył wystawie powodzenia wiceprezydent Dr. Schneider, imieniem wojskowości dowódca O. K. gen. Wróblewski, imieniem Izby handlowej prez. Epstein, poczem wojewoda Darowski ogłosił w imieniu rządu wystawę za otwartą, przecinając wstęgę nożycami, które podała mu p. Tuta Korolewiczówna, córka sekretarza Syndykatu Dziennikarzy. Orkiestra mistrzowska 20 pp. odegrała hymn państwowy, nadany wraz z wszystkiemi przemówieniami przez mikrofon „Polskiego Radja“, poczem zebrani goście i publiczność udali się na zwiedzenie głównego pawilonu wystawy, oprowadzani przez grono dziennikarzy, członków komitetu wykonawczego wystawy. Pawilon ten, mieszczący przedewszystkiem dział handlowy, oraz działy: pocztowy, radjoamatorski i literatury radjowej, przedstawia się imponująco. Wystawcy zagraniczni z wielkiem uznaniem wyrażają się o urządzeniu i wyglądzie wystawy, podkreślając, że dorównuie ona w zupełności tego rodzaju wystawom w Wiedniu, Berlinie i Lipsku. Wystawę obesłało kilkadziesiąt firm miejscowych, krajowych i zagranicznych, przyczem każdy wystawca indywidualnie urządził swe stoisko, co dzięki jednolitemu wykończeniu zewnętrznej oprawy stoisk, złożyło się na urozmaiconą, a harmonijną całość. Wśród eksponatów, zarówno w dziale handlowym i radjoamatorskim, jak i pocztowym, oraz wojskowym (w osobnym pawilonie(, znajduje się cały szereg pięknych okazów, których omówienie odkładamy z braku miejsca do jednego znastępnych numerów, wraz ze spisem przyznanych nagród. Kollegium sędziów, które przez cały dzień badało eksponaty, przedłożyło późnym wieczorem wnioski komitetowi wystawy, co do przyznania medali, dyplomów i premij poszczególnym wystawcom.

Przez cały dzień wczorajszy liczne tłumy Krakowian zwiedzały wystawę, która stała się pierwszorzędną atrakcją Krakowa. Na miejsce przywożą publiczność wozy tramwajowe linji Nr. 5, zaopatrzone specjalnym napisem. Każdy zwiedzający wystawę otrzymał wczoraj paczkę czekolady wyrobu znanej fabryki „Optima“.. W głównym pawilonie wystawy funguje urząd pocztowo-telegraficzny, który opatruje korespondencje pieczęcią „Kraków— I. Wystawa Radjowa“. W tymże pawilonie oraz w sasiedniej rotundzie restauracyjnej 4 megafony „Polskiego Radja“ rozbrzmiewają dźwiękami koncertów stacji warszawskiej. Wśród licznych atrakcyj przewidziana jest loteria fantowa aparatów i przyborów radjowych. Wystawa potrwa dwa tygodnie, tj. do 8 maja włącznie.

OTWARCIE RADJOSTACJI W POZNANIU.

Poznań. 24. 4. (Tel. wł.) Dziś nastąpiło tu otwarcie radiostacji w obecności ministra oświaty Dobruckiego. Jest to trzecia z rzędu radjostacja „Polskiego Radja“.

KRONIKA

Wschód słońca	Kwiecień	Zachód słońca
4 m. 19	**26** Poniedziałek 23 Nisan 5687	18 m. 48

— **WĘCZORY OPERETKOWE W RADJO.** Kierownictwo muzyczne i programowe radjostacji warszawskiej wprowadziło do programów radjowych całe wieczory operetkowe, na które składają się operetki Falla, Straussa, Kalmana i innych znanych kompozytorów. Pierwszy rajdowy wieczór operetkowy, wypełniła „Bajadera“ Kalmana. Operetka ta została powtórzona w całości w sobotę. W początkach maja usłyszą radjosłuchacze operetkę Falla „Rozwódkę“. Te audycje operetkowe spotkały się z żywem uznaniem licznej rzeszy radjoamatorów.

— **OGÓLNOPOLSKI ZJAZD TOW. KRAJOZNAWCZEGO** odbywał wczoraj narady w Krakowie.

— **WYCIECZKA MŁODZIEŻY KASZUBSKIEJ** w liczbie około 600 osób przyjeżdża dziś do Krakowa na 3-dniowy pobyt.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY NA CMENTARZU.** Niestwierdzonego nazwiska kobieta, licząca około 30 lat, wypiła wczoraj na jednym z grobów na cmentarzu rakowickim większą ilość spirytusu denaturowanego. W stanie ciężkim przewieziono desperatkę do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieustalony.

— **W PRZYSTĘPSTWIE ATAKU SZAŁU** rzucił się pod koła tramwaju na ul. Starowiślnej jakiś około 40letni mężczyzna niestwierdzonego nazwiska. Na szczęście motorowy zdołał w ostatniej chwili wstrzymać wóz, poczem przy pomocy policjanta ubezwładniono szaleńca i odwieziono go karetką do szpitala.

— **SPADŁ Z GANKU** I-go piętra w domu przy ul. Szpitalnej l. 7 Henryk Rechter (lat 3). Nieszczęśliwe dziecko doznało ciężkich obrażeń na całem ciele. Przyczyną upadku była wadliwa budowa poręczy ganku.

— **PODCZAS BÓJKI** doznał odgryzienia końca nosa Stefan Belityński, kupiec.

— **PODCZAS GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ** doznał złamania nogi Józef Maślanka.

Obecny stan turnieju szachowego w Łodzi

Łódź. 24. 4. PAT. W trzecim dniu tudrnieju szachowego wyniki były następujące: Makarczyk wygrał z Drem Kohnem. Regedziński wygrał z Łowckim. Kremer przegrał do Rubinsteina. Chwojnik wygrał z Friedmanem (Lwów). Frydman Warszawa) wygrał z Kreczyńskim. Partja Dr. Tatarkower—Hirschbein zakończyła się remis. Daniszewski z Blastem partji nie ukończyli.

Czwarty dzień turnieju szachowego: Rubinstein wygrał z Daniszewskim, Tartakower z Blassem. Partje dr. Korn—Regedziński, Kolski-Makarczyk remis, partje Hirschbein—Chwojnik Łowski—Kremer, i Friedman (Lwów)—Frydman Warszawa) niedokończone.. Prowadzi Rubinstein 4.5 punkta, drugi Tartakower 3.5.

KONFERENCJA POLSKO-CZESKA.

Praga. 24. 4. PAT. Jutro, w poniedziałek rozpocznie się w Pradze polsko-czechosłowacka konferencja w sprawie komunikacji zagranicznej i administracji niektórych rzek. Na czele delegacji polskiej stoi p. Gostel, przewodniczącym zaś delegacji czechosłowackiej jest b. minister Roubik.

M. Buber w Palestynie

Jerozolima, (ŻAT) W Palestynie bawi obecnie znany literat oraz publicysta żydowski Martin Buber. W rozmowie z przedstawicielem aprsy Martin Buber oświadczył, że przybył do Palestyny w związku z dziełem nad którem pracuje od wielu lat, mianowicie z przekładem niemieckim biblji.

Przekład ten ma być zgodny z najnowszemi badaniami naukowemi, przytem Buber usiłuje oddać ducha oryginału, nie ograniczając się jedynie do dosłownego przekładu. Martin Buber zamierza zabawić w Palestynie około 6 tygodni. W toku rozmowy Dr Buber oświadczył, że jest zwolennikiem rozszerzenia Jewish Agency.

Robotnicze spółdzielnie wytwórcze w Tel-Awiwie

Tel Awiw, 19 4. ŻAT. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Roobotniczej w Tel Awiwie wysłuchane zostało sprawozdanie z działalności wydziału spółdzielczego przy radzie robotniczej.

Ze sprawozdania tego wynika, że w m. lutym br. czynnych było w Tel Awiwie 37 robotniczych spółdzielni wytwórczych. Mianowicie 5 metalowych, 4 instalacji elektrycznych, 4 odzieżowych, 1 stolarska, 4 transportowe, 1 krawiecka, 4 materjałów budowlanych, 1 wyrobów rymarskich, 1 produktów spożywczych 2 piekarnie, 2 zakłady fryzjerskie, 2 restauracje, 1 biuro tłómaczów i inne.

W wyżej wymienionych spółdzielniach zatrudnionych jest 572 robotników, kapitał w nich inwestowany wynosi 20,000 funtów. Przeciętna produkcja miesięczna wynosi około 7000 funtów. 70 procent tej produkcji sprzedaje się na kredyt, jedynie 30 procent za gotówkę. — Wskutek ostatnich restrykcji kredytowych sytuacja robotniczych spółdzielni, które same zmuszone są sprzedawać na kredyt jest dość ciężka.

Nowy zamach antysemitów węgierskich

Budapeszt, 24. 4 (Tel. wł.) Minister oświaty Klebersberg zapowiada wprowadzenie „numerus clausus" w zawodzie adwokackim. Tak więc prawnicy żydowscy, dopuszczeni w ograniczonej ilości na uniwersytety, będą po ukończonych studjach cedzeni ponownie przez sito „numerus clausus" przy wstępowaniu do swego zawodu.

Ekscesy antyżydowskie w Rumunji nie ustają

Jassy, 24. 4 ŻAT. Odbyły się tutaj narady działaczy żydowskich celem przeciwdziałania nieustannym ekscesom antyżydowskim. 80 działaczy, członków partji premjera Averescu, wystosowało do szefa rządu telegram, w którym protestując przeciw ekscesom zapowiadają, że w razie nieprzeciwdziałania energicznego ze strony rządu, wystąpią z partji rządowej.

Biuro kongresu mniejszości nar. we Wiedniu

Wiedeń, 24. 4 ŻAT. Nastąpiło tu otwarcie europejskiego biura Kongresu mniejszości narodowych. Będzie to stały generalny sekretarjat kongresu, który ma za zadanie utrzymywać kontakt z członkami klubów mniejszości narodowych we wszystkich parlamentach europejskich. Generalnym sekretarzem biura został Dr Ewald Amende.

DYREKTOR POLSKIEGO DEPARTAMENTU EMIGRACYJNEGO W ARGENTYNIE. Do Buenos Aires przybył dyrektor departamentu emigracyjnego w Polsce, Dr Stanisław Gawroński, celem zbadania możliwości dla emigrayji z Polski do Argentyny. Prasa żydowska w Argentynie poświęca przybyciu delegata polskiego przyjazne artykuły dając wyraz nadziei, że działalność Dr Gawrońskiego spowodjue rozszerzenie możliwości emigracji żydowskiej z Polski.

Z teatru, literatury i sztuki

— **POŻEGNALNY WYSTĘP „AZAZELU".** Dziś w poniedziałek 25 bm. o godz. 8'15 wiecz. ostatni występ świetnego zespołu „Azazelu". Program tego pożegnalnego wieczoru będzie bardzo bogaty i arcywesoły i składa się z najlepszych szlagierów repertuaru. Udział bierze cały zespół z p. Godikiem na czele.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w poniedziałek po raz 3-ci bohaterska komedja Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac", gorąco przyjęta na dwu pierwszych spektaklach przez licznie zebraną publiczność.

— **OPERETKA „NOWOŚCI".** Wobec wielkiego powodzenia Operetka „Nowości" pozostaje jeszcze w Krakowie i grać będzie do 3 maja włącznie. Najbliższemi premjerami będzie „Księżniczka Czardasza" z p. Elną Gistedt w roli tytułowej, oraz ulubiona operetka „Nitouche". Dziś w poniedziałek teatr zamknięty, we wtorek „Orłow", we środę premjera „Nitouche".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI „AZAZEL"

Poniedziałek: Pożeganalny występ „Azazelu".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac".
Wtorek: „Cyrano de Bergerac".
Środa: „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Orłow".
Środa: „Nitouche" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Miłostki porucznika huzarów" (Willy Fritsch i 7 premjowanych piękności).
BAGATELA: „Syn Szeika" (Rudolf Valentino).
UCIECHA: „W życiu każdej kobiety", „Mąż i kochanek".
WARSZAWA: „Pikowy as".
REDUTA: „Wśród bestyj i ludzi"

KONCERT WIKTORA ŁABUŃSKIEGO. Znakomity pianista, który ostatnio dał się słyszeć przez Radio razem z Kiepurą, daje przed wyjadem za granicę wieczór Beethovenowski we środę 27 bm. w sali Starego Teatru. Program zawiera między in. Sonatę Księżycową, Waldsteinowską, oraz 32 Warjacje c-moll. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IGNACY MANN, znany śpiewak operowy, wystąpi w Krakowie w sobotę, 30 bm. w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona szereg aryj z najznakomitszych oper. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Z za kulis życia amerykańskiego

Swieżo powróciła z Ameryki specjalna angielska delegacja, wysłana przez rząd brytyjski w celu zapoznania się z panującymi w Stanach Zjednoczonych stosunkami, przedewszystkiem gospodarczymi i socjalnymi. Przed opracowanie szczegółowego swego sprawozdania delegacja złożyła rodzaj memorandum, streszczającego w ogólnych zarysach wrażenia, które wyniosła ze swych badań. Wyjmujemy zeń kilka momentów najbardziej charakterystycznych.

Otóż przedewszystkiem delegacja stwierdza, że wyższość amerykańsskiego przemysłu leży zgoła nie w jakimś specjalnem uzdolnieniu tamtejszego robotnika, lecz w stosowanych tam metodach i pewnych specyficznych warunkach lokalnych. Te ostatnie polegają głównie na fakcie, że Stany — w przeciwieństwie do Europy — nie są podzielone na szereg drobnych terytorjów, odgrodzonych jedne od drugich kordanami celnymi. Ameryka przeciwnie tworzy jeden olbrzymi rynek zupełnie wolny od wszelkich skrępowań, a tak ogromny, że właściwie nie masz przedsiębiorstwa, któreby było zależne od eksportu zagranicę: wystarcza mu najzupełniej jego rynek krajowy... coprawda wielkości całego kontynentu europejskiego.

Powyższa okoliczność pozwoliła rozwinąć i zastosować wszystkie możliwości maszynizmu d najdalej idących granic. Pozwoliła dalej na bardzo wyraźne rozgraniczenie roli właściciela przedsiębiorstwa od roli jego kierownika, przyczem zawód tego ostatniego oparty został na przesłankach już czysto naukowych i głęboko przemyślanych.

Co się tyczy stosunku między kapitałem i pracą nie jest on o wiele lepszy, niżli w Europie. Konflikty między tymi dwoma pierwiastkami bywają również częste, lecz niepomiernie bardziej ostre, niż u nas. Rozgrywają się atoli zgoła w innej płaszczyźnie, a to dzięki zasadniczej różnicy, która istnieje tam między robotnikiem wykwalifikowanym a niewykwalifikowanym. Ci ostatni są nieomal wcale nie zorganizowani. Organizacje robotnicze istnieją właściwie jedynie tylko dla pierwszych i noszą zupełnie inny charakter, niż europejskie: nie stawiają sobie za cel przeprowadzenie jakiegoś programu socjalnego, lecz służą jedynie za narzędzie, za pomocą którego wykwalifikowani robotnicy przepychają się na coraz to lepsze i rentowniejsze stanowiska. To też „tradeunionizm" w angielskim tego słowa pojęciu nie istnieje i wszelkie próby dążące do jego wytworzenia, rozbijają się o powszechną przeciw niemu niechęć. Natomiast klasa robotnicza jest wyraźnie podzielona na dwie grupy: pierwsza — wykwalifikowanych robotników, których dobrobyt opiera się właśnie na fakcie niskich zarobków drugiej grupy — zwykłych „robociarzy" niezawodowych. Ten stan rzeczy wynika z faktu, że zdolny, pracowity robotnik ma zewsze szanse wybicia się i zdobycia uprzywilejowanego stanowiska: dąży do tego wszelkiemi siłami ne oglądając się na słabszych i mniej zdolnych, którzy w tyle pozostają. Robotnik amerykański stawia wszystko na jedną kartę: uda się mu, lub nie uda. Jeśli się uda, będzie miał wysokie zarobki i własne auto w perspektywie. Jeśli mu się nie uda, to... znowu próbuje. Lecz nigdy nie zakłada rąk. I w tem, między innemi, leży sekret całego tego rozpędu gospodarczego, z którego Stany są tak dumne.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.